

# The Analogs, Trucizna

Patrzysz się na nią, wiem o czym myślisz  
dzisiejszej nocy ona ci się przyśni  
Potem pocałunki i spacer za rękę  
za rok będzie ślub i pozorne szczęście  
Ona jest jak żmija, którą będziesz tulił  
kupi ci garnitur i białą koszulę  
zabierze wypłatę, wyrzuci jeansy  
nie pozwoli kumplom, by do ciebie przyszli  
Będziesz musiał tyrać zawsze i bez końca  
stracisz wolność, szczęście i całe pieniądze  
Będziesz wstawał rano i wracał o zmierzchu  
będziesz słyszał krzyk twojej żony i dziecka  
Potem będziesz skomlał i żałował błędu  
dobrze się zastanów zanim go popełnisz  
Będziesz nam zazdrościł, że pijemy w barze  
będą jej przeszkadzać twoje tatuaże  
Ona jest pułapką, ona jest trucizną  
Jeszcze możesz uciec, bo nie jest za późno  
Uważaj, bo tańczysz już na ostrzu noża  
ona nie jest warta, by życie zmarnować  
Ona jest pułapką, ona jest trucizną ...